***PROPOZYCJA REALIZACJI PODSTAWY PROGRAMOWEJ PRZEZ RODZICÓW***

***4- LATKI***

***29.06- 30.06.2020 R.***

|  |
| --- |
| 29.06.2020R. Poniedziałek Temat: Letnie podróże |
| * Stoi na stacji lokomotywa – ćwiczenia grafomotoryczne i słownikowe.

Czytamy dzieciom wiersz Juliana Tuwima „Lokomotywa”. Dzieci zgodnie z treścią wiersza wykonują zadania w kartach pracy: przyklejają brakujące wagony, a następnie kolorują lokomotywę, jednocześnie powtarzając fragmenty wiersza.Środki dydaktyczne: KP4 s. 38–39, wiersz Juliana Tuwima „Lokomotywa”,* „Co zniknęło?” – zabawa ćwicząca spostrzegawczość.

Układamy na dywanie cztery zabawki lub obrazki: samochód, statek, samolot, pociąg. Dziecko odwraca się tyłem, a rodzic ukrywa jedną z zabawek. Dziecko odwraca się i odgaduje, co zniknęło.Środki dydaktyczne: zabawki lub obrazki przedstawiające pojazdy: samochód, samolot, statek, pociąg* „Gdzie pojadę na wakacje?” – zabawa dydaktyczna.

Recytujemy rymowankę:Gdzie pojadę na wakacje?Na wakacje już jedziemy,Miło tam spędzimy czas,Dobrze bawić się będziemy,Odwiedzimy morze, las.Jaś z rodziną jedzie w góry,Będzie wspinał się z plecakiem.Pewnie głową dotknie chmury,Gdy szedł będzie trudnym szlakiem.Zosia będzie zaś nad morzem,Zamki z piasku pobuduje.Bawić się tam będzie dobrze,W słonej wodzie zanurkuje.Na Mazury, gdzie jeziora,Staś pojedzie z rodzicami.Pływać będą do wieczora,Czasem jeździć rowerami.Dużo przygód wszystkich czeka,Pakujemy więc plecaki.– A więc w podróż, czas ucieka!Bardzo cieszą się dzieciaki.Irena ZbroszczykZadajemy pytania: Dokąd dzieci miały jechać na wakacje? Co będzie robił Jaś w górach? Jak Zosia spędzi czas nad morzem? Co planuje robić Staś? Dlaczego dzieci lubią wakacje?. Nauczyciel prezentuje dużą mapę Polski z zaznaczonymi za pomocą piktogramów miejscami: morzem, górami, jeziorami oraz miejscowością, w której mieszkają dzieci (niektóre mogą nigdzie nie wyjeżdżać na wakacje). Dzieci zastanawiają się, gdzie one chciałyby spędzić czas.  |
| 30.06.202R. Wtorek Temat: Wakacje tuż, tuż. |
| * „Wiercipiętek poznaje owady” – słuchanie utworu, zapraszamy do posłuchania opowiadania o przygodzie, która przydarzyła się podczas wakacji.

Wiercipiętek poznaje owadyPewnego ciepłego, słonecznego dnia, gdy białe chmury płynęły leniwie po niebie, zielone żaby ziewały w zaroślach, a ptaki drzemały na gałęziach, Wiercipiętek siedział na ławeczce przed domem i wygrzewał się na słońcu.Siedział i rozmyślał, jak to dobrze jest leniuchować podczas wakacji. Nagle coś ukłuło go w nos:– Oj – jęknął Wiercipiętek, machając łapką, ale po chwili coś ukłuło go znowu, tyle, że w ucho.– Pac – zamachnął się Wiercipiętek – mam cię! Ale komar zdążył już uciec i bzycząc fruwał nad trawą.– Poczekaj, ty wstrętny robaku! – rozzłościł się Wiercipiętek – zaraz cię złapię!– Tylko nie robaku – obraził się komar – proszę mnie nie przezywać, nie jestem robakiem, tylko owadem.Wiercipiętek przyjrzał się komarowi i prychnął:– Ph… robak czy owad, co za różnica?– Właśnie, że jest – bzyczał komar – owady to wielka rodzina, nie pozwolę się obrażać.– Jaka rodzina? – zdziwił się Wiercipiętek.– Chodź za mną – zawołał komar i zaprowadził Wiercipiętka przed grządkę z kwiatami, na których siedziały kolorowe motyle: żółte, niebieskie, czerwone w brązowe łatki i białe w złote plamki.– Przecież to są motyle – zdziwił się Wiercipiętek.– Właśnie, motyle, to też owady, należą do mojej rodziny – bzykał komar z dumą.– Motyle? – nie mógł się nadziwić Wiercipiętek – Motyle i komary to rodzina?– Chodź dalej – pobrykiwał komar.– O, biedronka! – ucieszył się Wiercipiętek. Biedroneczko, leć do nieba, przynieś mi kawałek chleba!– Biedronka też jest moją kuzynką – wyjaśnił z dumą komar – ona też jest owadem.– Coś podobnego – mruczał Wiercipiętek, idąc lasem za komarem, aż doszli do wysokiej kępy traw, z której dochodziło cykanie.– Kto to? – spytał Wiercipiętek.– Cii – zabzyczał komar – nie przeszkadzaj mu, konik polny daje koncert, posłuchaj.– Co ma konik polny do komara? – zastanawiał się Wiercipiętek.– Jak to co? – bzyczał zadowolony komar. – Konik polny też jest owadem, tak jak ja.– To aż tyle jest różnych owadów? – dziwił się Wiercipiętek.– Oczywiście – odpowiedział komar – rozejrzyj się dookoła – patrz, tam leci osa, dalej leśna mucha, a tu, pod nogami, maszeruje żuk – to wszystko są owady.Wiercipiętek rozglądał się zdziwiony i zobaczył, że komar usiadł na różowym kwiatku i rozmawia z pszczołą:– Dzień dobry, kuzynko – przywitał się grzecznie – wytłumacz Wiercipiętkowi, że i ty jesteś owadem.– Też coś – zdenerwowała się pszczoła – oczywiście, że jestem owadem, a teraz zmykajcie, mam dużo pracy, muszę lecieć do ula.Wiercipiętek podniósł głowę i przyglądał się odlatującej pszczole. Pszczoła, biedronka, polny konik, motyle – mruczał do siebie, ale nie zdążył przypomnieć sobie wszystkich owadów, bo wstrętny komar ugryzł go prosto w nos.Mateusz Galica Źródło: A. Ożyńska-Zborowska, Antologia literatury dla najmłodszych, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 2002, s. 209.Zadajemy dzieciom pytania: Gdzie Wiercipiętek spędzał wakacje? Kto ugryzł go w nos? Czego o komarze dowiedział się Wiercipiętek? Które jeszcze zwierzęta są owadami?. * „Muszelkowe naszyjniki „– ćwiczenia grafomotoryczne.

Dzieci oglądają ilustracje przedstawiające naszyjniki. Podają propozycje zadań, jakie muszą wykonać. Następnie przystępują do naprawy naszyjników – do pierwszego naszyjnika przyklejają brakujące muszelki, w drugim kolorują muszelki wedługwzoru, w trzecim naszyjniku dorysowują brakujące muszelki – ślimaczki. Środki dydaktyczne: KP4 s. 40, kredki* Wykonaj zadania w kartach pracy- do końca.
* Udanych i spokojnych wakacji.
 |
|  |

Opracowała; Anna Buła